

Sygn. akt I Ca 399/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SO Joanna Składowska

Sędziowie SO Iwona Podwójniak

SR (del.) Magdalena Kościarz

Protokolant st. sekr. sąd. Beata Krysiak

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. M. (1)

przeciwko T. N.

o odszkodowanie za naruszenie dóbr osobistych i zadośćuczynienie za doznana krzywdę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 17 czerwca 2016 roku, sygn. akt I C 426/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 2 i 3 w ten tylko sposób, że kwotę przyznaną radcy prawnemu D. D. z tytułu zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu podwyższa z 2952 złotych do 3543,74 (trzy tysiące pięćset czterdzieści trzy 74/100) złotych;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od R. M. (1) na rzecz T. N. 2400 (dwa tysiące czterysta) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

IV. przyznaje radcy prawnemu D. D. zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 1476 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych brutto, którą nakazuje wypłacić z funduszy Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Sieradzu.

Sygn. akt I Ca 399/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 lutego 2015 roku (data wpływu) wniesionym do Sądu Rejonowego w Wieluniu, skierowanym przeciwko T. N., powód R. M. (1) wystąpił o zasądzenie na jego rzecz kwoty 12.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za pobicie i za utratę telefonu oraz o zwolnienie go z kosztów sądowych w całości i ustanowienie dla niego pełnomocnika

z urzędu w osobie radcy prawnego D. D.. W uzasadnieniu powód wskazał, iż w dniu 24 marca 2014 roku, został pobity przez pozwanego T. N., który rozbił należący do powoda telefon komórkowy marki S. (...) o wartości około 2.000,00 zł.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Wieluniu z dnia 06 marca 2015 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 90/15, przekazano rozpoznanie sprawy Sądowi Rejonowego w Sieradzu, jako właściwemu rzeczowo i miejscowo.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 15 czerwca 2015 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 426/15, zwolniono powoda R. M. (1) z kosztów sądowych w całości oraz ustanowiono dla niego pełnomocnika z urzędu, który popierając wszystkie twierdzenia pozwu oraz zgłoszone wnioski dowodowe, wniósł o uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, precyzując, iż powództwo obejmuje roszczenie z tytułu odszkodowania w wysokości 2.000,00 zł oraz zadośćuczynienia w wysokości 10.000,00 zł za uszczerbek na zdrowiu, cierpienie fizyczne i moralne, których R. M. (1) doznał na skutek pobicia.

W odpowiedzi na pozew pozwany, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, według norm przepisanych. W uzasadnieniu pisma pozwany wskazał, iż wykonując swoje obowiązki służbowe windykatora, wizytował również dłużniczkę R. M. (2) i w dniu 24 marca 2014 roku podczas takiej wizyty, został zaatakowany przez syna dłużniczki R. M. (1), który go pobił i kierował wobec niego groźby karalne. Pozwany, poza kwestionowaniem co do zasady roszczenia powoda, z ostrożności procesowej wskazał, iż roszczenie to jest znacznie zawyżone oraz nieudowodnione.

Reprezentujący pozwanego, profesjonalny pełnomocnik, podtrzymując stanowisko swojego mandanta, podniósł, iż podczas zdarzenia z dnia 24 marca 2014 roku, jedyną osobą, która doznała uszkodzeń ciała był T. N., co jednoznacznie wynika z zaproponowanego przez pozwanego materiału dowodowego, a roszczenia powoda są nie tylko nienależne, ale również rażąco wygórowane i nieudowodnione.

Pełnomocnicy stron, zarówno na rozprawach, jak i w składanych pismach procesowych zajmowali dotychczasowe stanowiska w sprawie. Na rozprawie w dniu 17 czerwca 2016 roku, pełnomocnik powoda złożył spis kosztów i wniósł o przyznanie na jego rzecz wynagrodzenia z tytułu pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu oraz zwrotu poniesionych wydatków, zgodnie z załączonym pismem.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 czerwca 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 426/15, z powództwa R. M. (1) przeciwko T. N. o zadośćuczynienie, Sąd Rejonowy w Sieradzu I Wydział Cywilny oddalił powództwo (pkt 1), nakazał przyznać i wypłacić ze środków budżetowych Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Sieradzu na rzecz pełnomocnika z urzędu radcy prawnego D. D. kwotę 2.952,00 zł, w tym VAT w kwocie 552,00 zł i oddalił wniosek pełnomocnika powoda w pozostałym zakresie (pkt 2 i 3) oraz w pkt 4 zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach i wnioskach:

Pozwany T. N. jest pracownikiem firmy windykacyjnej działającej pod nazwą (...) i cieszy się dobrą opinią w pracy, a na jego zachowanie czy działanie w ramach wykonywanych obowiązków służbowych nigdy nie było żadnych skarg. Na początku 2014 roku pozwany otrzymał zlecenie windykacji należności od R. M. (2) zamieszkałej w miejscowości (...), (...)-(...) K.. Pozwany kilkakrotnie udawał się pod wymieniony adres w celu skontaktowania się z dłużniczką i uzgodnienia sposobu uregulowania przez nią należności, jednak nigdy nie udało mu się spotkać z R. M. (2). Po przyjeździe pod posesję, w której zamieszkiwała, T. N. zazwyczaj zastawał D. M., którego prosił o kontakt z R. M. (2), a gdy udzielano mu informacji, że wymienionej nie ma zostawiał kopertę z wizytówką i prośbą o kontakt. Jak ustalił Sąd Rejonowy, w dniu 24 marca 2014 roku, pozwany T. N., około godziny 15:00, ponownie udał się do miejsca zamieszkania R. M. (2). Brama i furtka na posesję były zamknięte. Pozwany przyjechał samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), który zaparkował na wjeździe posesji. Do bramy podszedł D. M.. Pozwany przedstawił się, podał cel swojej wizyty i poprosił o kontakt z R. M. (2). D. M. poinformował go, że R. M. (3) jest w domu i on ją poprosi. W tym czasie D. M. zatelefonował do syna R. M. (2) - powoda R. M. (1) informując go, że przyjechał pozwany i prosi o kontakt z jego matką. Następnie D. M. wyszedł do pozwanego i poinformował go, że R. M. (2) zaraz wyjdzie. Pozwany czekał

przed bramą na R. M. (2). W tym czasie pod posesję podjechał, czarnym M. - powód R. M. (1). Wysiadł energicznie z samochodu i rzucił się na pozwanego. Zaczął uderzać go rękoma po całym ciele, bić pięściami po twarzy i kopać. Pozwany trzymał w ręku dokumenty i trudno było mu odeprzeć ataki powoda. Po tym jak usłyszał, że powód wzywa na pomoc D. M. pozwany uciekł w stronę sąsiedniej posesji, zatelefonował pod numer alarmowy wzywając na miejsce zdarzenia patrol policji i z tej posesji obserwował posesję powoda. Pozwany zadzwonił do Komendy Powiatowej Policji w W. i podał, że został napadnięty przez nieznanego sprawcę w czasie wykonywania czynności służbowych. T. N. zadzwonił także do swojego pracodawcy, informując go o całym zajściu. W tym czasie powód R. M. (1) zatelefonował na numer komórkowy funkcjonariusza Komisariatu Policji w O. G. J. informując go, że pod jego posesję przyjechał nieznanemu mu mężczyzna, który od dłuższego czasu nachodzi jego rodzinę i który w dniu dzisiejszym go pobił. G. J. pełnił tego dnia służbę i znajdował się samochodem służbowym w K., oddalony od miejsca zdarzenia o około 4 km.

W dalszej części pisemnych motywów wydanego orzeczenia Sąd pierwszej instancji wskazał, iż pozwany T. N., gdy zauważył radiowóz policji wrócił na posesję powoda i przedstawił funkcjonariuszowi policji swoją wersję zdarzenia. Miał wówczas brudne ubranie, świadczące o tym, że się przewrócił i zacerwienioną twarz. Był przestraszony, ale spokojny. Powód również miał zacerwienioną twarz i pokazywał, że ma uszkodzony telefon, który był brudny od piasku, ale nie było na nim śladów uszkodzeń mechanicznych. Powód był roztrzęsiony, szybko mówił. Funkcjonariusz policji pouczył uczestników zajścia, że mogą złożyć zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa oraz upomniął pozwanego, iż parkowanie we wjeździe na posesję jest niedozwolone. Pozwany T. N., po przeprowadzonych przez funkcjonariusza policji czynnościach, udał się do domu. Jak wynika z ustaleń Sądu Rejonowego, tego dnia nie kontynuował już swoich zajęć zawodowych. Pozwany, wobec odczuwania po przyjeździe do domu silnego bólu, razem ze swoją narzeczoną udał się do Wojewódzkiego Szpitala w S., gdzie o godzinie 19:33 zgłosił uraz głowy po pobiciu w pracy, ból okolicy czołowej i jarzmowej lewej, ból i drętwienie lewej kończyny górnej. W czasie badania zdiagnozowano u pozwanego obrzęk i zacerwienie okolicy jarzmowej i czołowej po stronie lewej, bez bolesności uciskowej okolicy barku i lewej kończyny górnej, wykonano RTG czaszki, zatok i kręgosłupa szyjnego bez zmian pourazowych. Pozwanemu zalecono kontrolę w poradni ortopedycznej. Tego samego dnia, pozwany zgłosił w KPP w S. zawiadomienie o możliwości popełnienia przez pozwanego na jego szkodę przestępstwa. Postępowanie to zakończyło się wydaniem w dniu 29 kwietnia 2014 roku postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia, wobec stwierdzenia, że obrażenia, których doznał T. N. naruszyły czynności narządów jego ciała na okres poniżej 7 dni, wypełniając tym samym znamiona czynu ściganego z oskarżenia prywatnego. Pozwany T. N., po zdarzeniu z dnia 24 marca 2014 roku, przebywał 3 tygodnie na zwolnieniu lekarskim. Następnie okoliczności zdarzenia z dnia 24 marca 2014 roku zgłosił do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jako wypadek przy pracy, gdzie w toku postępowania w orzeczeniu Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 29 lipca 2014 roku stwierdzono u pozwanego T. N. 5% stały uszczerbek na zdrowiu.

Ustalając przebieg zdarzenia z dnia 24 marca 2014 roku Sąd Rejonowy oparł się na zeznaniach pozwanego, które uznał za wiarygodne, albowiem są one jasne, spójne i konsekwentne, a nadto zgodne z dokumentacją medyczną T. N. dotyczącą przedmiotowego zdarzenia. Pozwany niezmiennie od samego początku, już telefonując na numer alarmowy policji, podawał tę samą wersję zdarzenia, w myśl której to on został napadnięty i pobity w czasie wykonywania czynności służbowych. Okoliczności te, poza ustaleniami dokonanymi w trakcie czynności sprawdzających w sprawie 1 Ds. 594/14, znalazły swoje odzwierciedlenie w postępowaniu prowadzonym przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, gdzie zdarzenie z dnia 24 marca 2014 roku zostało uznane, jako wypadek przy pracy, a pozwany z tego tytułu otrzymał jednorazowe odszkodowanie. Nadto, zeznania pozwanego znajdują potwierdzenie w depozycjach świadków: K. F., A. N. i R. S., którym Sąd dał wiarę. W tych okolicznościach Sąd pierwszej instancji uznał za niewiarygodną wersję zdarzenia zaprezentowaną przez powoda, wspieraną zeznaniami świadka D. M.. Sąd wskazał, iż zeznania tego świadka należało oceniać z dużą dozą ostrożności, bacząc czy nie stanowią one próby niesienia pomocy swojemu dobroczyńcy, mając na uwadze, iż sam świadek wskazywał, że zawdzięcza on bardzo wiele powodowi, który bezinteresownie dał mu dach nad głową i zadbał o jego wyżywienie oraz leczenie. Dokonując oceny relacji D. M., który wszak był jedynym naocznym świadkiem zdarzenia, Sąd dostrzegł, iż świadek ten nie jest prawdomówny. Zeznał on, bowiem nieprawdę w zakresie, w jakim wskazał, iż pozwany przyjeżdżając wielokrotnie pod posesję powoda nigdy się nie przedstawił, ani nie podał celu swojej wizyty. Tymczasem z treści pisma R. M. (2), złożonego do akt przez stronę powodową, a skierowanego do Dyrekcji UOKiK jasno wynika, że do pisma tego załączono wizytówkę T. N. świadcząca o tym, iż jest on pracownikiem

firmy (...). Powyższe potwierdza, zatem wersję zdarzeń podaną przez pozwanego, który od początku konsekwentnie wskazywał, że przyjeżdżając pod posesję R. M. (2), w sytuacji, gdy jej nie zastał zostawiał kopertę ze swoją wizytówką. Okoliczność tę potwierdził również pracodawca pozwanego, który podkreślił, że takie są procedury działania, którym pozwany w pracy podlega.

Tym samym Sąd Rejonowy nie dał wiary twierdzeniom świadka D. M. oraz powoda R. M. (1), iż nie wiedzieli oni, kim jest mężczyzna odwiedzający regularnie posesję i że się go obawiali. Zwrócić przy tym należy uwagę również na okoliczność, iż z zeznań dzielnicowego z tego terenu funkcjonariusza Policji G. J. wynika, że powód R. M. (1) ma dużą skłonność do zgłaszania różnego rodzaju interwencji i zawiadomień o możliwości popełnienia na jego szkodę przestępstw, trudno zatem uznać za przekonujące, aby w sytuacji gdyby stwierdził, że ktoś nachodzi jego matkę, nie zawiadomił o tym fakcie organów ścigania. Zwłaszcza w sytuacji, gdy jak podał D. M., pozwany miał być nieprzyjemny, opryskliwy i kierować pod ich adresem groźby.

Powyższe jednoznacznie wskazuje, iż D. M. nie przedstawia prawdy o okolicznościach dotyczących wizyt pozwanego w miejscu zamieszkania R. M. (2) i tym samym zeznania tego świadka, co do przebiegu zajścia z dnia 24 marca 2014 roku, nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, świadek posiadając ogromny dług wdzięczności wobec powoda postanowił w swoich zeznaniach wesprzeć podawaną przez powoda wersję, której to wersji sąd nie obdarzył wiarą.

Podobnie, według Sądu Rejonowego, ocenić należało zeznania samego powoda. W zestawieniu z przebiegiem zdarzenia podawanym przez pozwanego, wersja powoda zawiera wiele nielogiczności i sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Przypomnieć, bowiem należy, jak podkreślił Sąd pierwszej instancji, że zaraz po zajściu to T. N. zadzwonił na numer alarmowy policji. Powód natomiast zatelefonował do znajomego policjanta. Nie sposób przy tym zrozumieć i logicznie wytłumaczyć, dlaczego nie skorzystał z ogólnodostępnego numeru alarmowego, narażając się na sytuację, w której znajomy policjant mógłby mieć dzień wolny od pracy i nie mógłby podjąć interwencji. Nadto, sprzecznym z zasadami doświadczenia życiowego są twierdzenia powoda, że pozwany uciekł z miejsca zdarzenia. Pamiętać, bowiem należy, iż T. N. zaraz po tym jak dostrzegł radiowóz policyjny wrócił na posesję powoda, aby złożyć wyjaśnienia. Jak wynika przy tym z obserwacji interweniującego policjanta miał mieć przy tym wyraźnie brudne ubranie i ślady pobicia na twarzy. Był przy tym spokojny i przestraszony. W tych okolicznościach wersja zdarzeń poddawana przez powoda nie wytrzymuje krytyki. Trudno, bowiem sobie wyobrazić, aby napastnik, który pobił kogoś pod jego domem, wracał na miejsce zdarzenia na widok radiowozu. Doświadczenie życiowe podpowiada raczej, iż sprawca czynu zabronionego ucieka na widok pojazdu służbowego policji, aby uniknąć ewentualnej odpowiedzialności karnej. Powyższe czyni wersję przedstawioną przez pozwanego bardziej prawdopodobną. Nadto, z pola widzenia nie można tracić okoliczności, iż to pozwany tego samego dnia, złożył przed organami ścigania - zgodnie z pouczeniem - zawiadomienie o możliwości popełnienia na jego szkodę przestępstwa, natomiast powód zwlekał z tym ponad 12 dni. Co zaś znamienne, składając zawiadomienie w KP w O. powód nie złożył do akt postępowania rzekomo zniszczonego telefonu. Wbrew wymogom procedury karnej nie sporządzono z tej czynności protokołu oględzin uszkodzonej rzeczy. Skoro zaś, powód oceniał wartość zniszczonego aparatu na kwotę 2.000,00 złotych, to jego zniszczenie wyczerpywało znamiona czynu z art. 288 k.k., który to czyn jest ścigany z urzędu. Niezrozumiałym i pozbawionym logicznych podstaw jest zatem zaniechanie przez powoda okazania tegoż telefonu, podczas składania zawiadomienia przed policją. Nie sposób zrozumieć, dlaczego aparat ten powód złożył dopiero w toku tego postępowania, co nasuwa wątpliwości czy jest to ten sam telefon, który R. M. (1) okazywał świadkowi G. J. na miejscu zdarzenia. Szczególnie, iż świadek zeznał, że powód w dniu zajścia okazał mu telefon, który nie nosił żadnych cech uszkodzenia mechanicznego, był tylko „upiaszczony”. Złożony zaś do akt sprawy aparat telefoniczny ma pękniętą szybę wyświetlacza.

Wszystkie te okoliczności spowodowały, iż Sąd Rejonowy za wiarygodną uznał wersję przedstawioną przez pozwanego. Zwłaszcza, że z zaprezentowanym przez T. N. opisem zdarzenia, szczególnie odnośnie wielości i siły uderzeń, korespondują obrażenia i ich lokalizacja, jakich na skutek zdarzenia doznał pozwany, a które to szczegółowo zostały opisane w karcie informacyjnej z SP ZOZ w S.. Zwrócić uwagę należy i na tę okoliczność, iż w czasie procedowania w przedmiotowej sprawie pozwany jawił się jako osoba spokojna, cicha, powód zaś był nerwowy, wypowiadał się podniesionym tonem co odzwierciedlają nagrania z rozpraw. Powyższe potwierdza wersję świadków strony pozwanej,

iz T. N. jest osobą spokojną, nie skłoną do agresji, na którego nie było nigdy żadnych skarg. Świadek G. J. również podał, że nigdy wcześniej nie miał kontaktu z pozwanym, w tym by ktoś zgłaszał zawiadomienia o jego niestosownym zachowaniu czy próbie wtargnięcia na posesję. Z powodem zaś, z racji pełnionych obowiązków służbowych, miał wielokrotnie kontakt. Sąd odnośnie przebiegu zdarzenia pominął zeznania R. B., gdyż nie był on bezpośrednim świadkiem sytuacji pomiędzy powodem i pozwanym, a wiedzę na temat przebiegu zajścia czerpał wyłącznie od swojego wuja i wspólnie z nim zamieszkującego D. M., których to zeznania Sąd uznał za niewiarygodne.

Sąd oddalił wnioski dowodowe pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych psychologa i rzeczoznawcy majątkowego, albowiem w sytuacji, gdy Sąd nie dał wiary wersji zdarzenia prezentowanej przez stronę powodową, przeprowadzenie zawnioskowanych dowodów nie miało żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzałoby jedynie do przedłużenia postępowania.

Sąd oddalił również wniosek dowodowy o zwrócenie się do pracodawcy pozwanego o przedstawienie zestawienia dni, w których pozwany składał wizyty R. M. (2), gdyż wniosek ten nie dotyczył meritum sprawy. Był on związany z ogólnymi pretensjami strony powodowej do wykonywania czynności służbowych przez pozwanego na terenie posesji (...) i nie dotyczył zdarzenia z dnia 24 marca 2014 roku.

Po dokonaniu powyższych ustaleń faktycznych, Sąd Rejonowy w Sieradzu zważył, wobec braku wskazania przez powoda podstawy prawnej zgłaszanych roszczeń, iż zgłoszone w pierwszej kolejności roszczenie w zakresie zadośćuczynienia należało ocenić w świetle dwóch podstaw prawnych: art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. i art. 415 k.c. oraz art. 448 k.c. i w tym stanie rzeczy, w oparciu o wskazane wyżej podstawy prawne, Sąd pierwszej instancji uznał, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Przepisy te nie stanowią jednak samoistnej podstawy do przyznawania zadośćuczynienia, gdyż jest ono należne wyłącznie, jeżeli sprawca ponosi odpowiedzialność za określone zdarzenie na podstawie art. 415 i nast. k.c. W niniejszej sprawie podstawę tę stanowić miały art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Sąd Rejonowy, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, uznał, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że uszkodzenia ciała powoda spowodowane zostały zawinionym zachowaniem pozwanego. Sąd pierwszej instancji zwrócił nadto uwagę, iż nawet gdyby przyjąć, że w trakcie szamotaniny pozwany spowodował u powoda otarcie naskórka okolicy żuchwy lewej i zaczerwienienie okolicy czołowej lewej, to w ocenie Sądu, odpowiedzialność pozwanego i tak byłaby wyłączona na podstawie art. 423 k.c. Pozwany, broniąc się w dniu 24 marca 2014 roku, przed agresywnym zachowaniem powoda działał, bowiem w obronie koniecznej chroniąc swoje życie i zdrowie, które wobec działań powoda było bezpośrednio zagrożone. Mając powyższe na uwadze, odpowiedzialność pozwanego należało wyłączyć również w oparciu o treść art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Sąd Rejonowy uwzględniając, iż bezprawność działania jest przesłanką konieczną do udzielenia ochrony na podstawie wymienionych na wstępie przepisów prawa, uznał, iż powództwo w zakresie zadośćuczynienia należało oddalić. W odniesieniu do żądania powoda odszkodowania za zniszczony telefon, Sąd również oddalił powództwo w tym zakresie uznając je za nieudowodnione, bowiem powód w żaden sposób nie wykazał, aby złożony przez niego do akt sprawy aparat został faktycznie uszkodzony w czasie zajścia z dnia 24 marca 2014 roku. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż gdyby nawet uznać, że w szarpaninie z T. N. powodowi wypadł telefon i uległ uszkodzeniu, to do zniszczenia tej rzeczy doszło na skutek obrony przez pozwanego przed bezprawnym zamachem na jego dobro przez R. M. (1), co również w tym zakresie wyklucza odpowiedzialność cywilną pozwanego.

O kosztach, Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając nimi powoda, jako przegrywającego sprawę.

Zgodnie z art. 98 § 3 k.p.c. stanowiącym, iż do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawienia stron, Sąd Rejonowy w Sieradzu, w oparciu o § 6 pkt 4 oraz § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013. poz. 490) przyznał na rzecz pełnomocnika powoda kwotę 2.952,00 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, a w pozostałym zakresie tj. w zakresie zwrotu kosztów przejazdu pełnomocnika z Ł. do Sądu Rejonowego w Sieradzu w związku z reprezentowaniem powoda, oddalił wnioski. W ocenie Sądu bowiem, skoro koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przyznane zostały od Skarbu Państwa nie sposób uwzględnić ich przy rozliczeniu wydatków związanych z kosztami dojazdu pełnomocnika do Sądu.

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodził się powód, wywodząc apelację i zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo i wnioski pełnomocnika powoda w przedmiocie zwrotu kosztów dojazdu do Sądu pełnomocnika powoda, według złożonego spisu kosztów oraz w części zasądzającej od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania czyli w zakresie pkt 1, 3 i 4, zarzucając zaskarżonemu rozstrzygnięciu naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wyprowadzenie niezgodnych z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki wniosków, w szczególności: poprzez uznanie, iż świadek D. M. nie przedstawia prawdy o okolicznościach dotyczących wizyt pozwanego w miejscu zamieszkania R. M. (2) i ustalenie, iż przez fakt, że posiada dług wdzięczności wobec powoda, zeznania tego świadka co do przebiegu zajścia z dnia 24 marca 2014 roku, nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie, uznanie za niewiarogodne zeznań powoda w kwestii przebiegu zdarzenia wyłącznie z racji zatelefonowania pod numer znajomego policjanta zamiast skorzystania z ogólnodostępnego numeru alarmowego, a także wobec złożenia przez powoda zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa w KP w (...) dni po zdarzeniu, pominięcie zeznań R. B. wyłącznie z racji, iż nie był on bezpośrednim świadkiem sytuacji pomiędzy powodem i pozwanym, a wiedzę na temat przebiegu zajścia czerpał od powoda i wspólnie z nim zamieszkującego D. M., w sytuacji obdarzenia przez Sąd wiarygodnością zeznań świadków R. S., A. N. oraz K. F., którzy to naoczni świadkami zdarzenia również nie byli, a także uznanie, iż powód w żaden sposób nie wykazał, aby złożony przez niego do akt sprawy telefon komórkowy został faktycznie uszkodzony w czasie zajścia z dnia 24 marca 2014 roku, jak również, iż powód w żaden sposób nie wykazał, że w trakcie szamotaniny pozwany spowodował u powoda otarcie naskórka okolicy zuchwy lewej i zaczerwienienie okolicy czołowej lewej,

- art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, iż wnioski dowodowe złożone przez pełnomocnika powoda w piśmie procesowym z dnia 19 sierpnia 2015 roku są nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy i oddalenie tychże wniosków,

- art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu stronie przeciwnej kosztów postępowania, podczas gdy okoliczności związane z przebiegiem procesu, przebiegiem zdarzenia uzasadniały na zasadzie słuszności o nieobciążaniu powoda kosztami procesu,

- 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 109 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pełnomocnika powoda działającego z urzędu w zakresie dotyczącym zasądzenia zwrotu kosztów dojazdów na rozprawy według przedłożonego na rozprawie w dniu 17 czerwca 2016 roku spisu kosztów, podczas gdy koszty przejazdu do sądu pełnomocnika będącego radcą prawnym wchodziły w skład niezbędnych kosztów do celowego dochodzenia praw i winny zostać przez Sąd uwzględnione.

Wskazując na powyższe pełnomocnik powoda wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo oraz uwzględnienie powództwa w całości, a także przyznanie pełnomocnikowi pozwanego kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postępowaniu

pierwszoinstancyjnym według przedłożonego na rozprawie w dniu 17 czerwca 2016 roku spisu kosztów, podnosząc, iż koszty te nie zostały uiszczone w całości ani w części, ewentualnie,

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez nieobciążanie powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu strony pozwanej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a także przyznanie pełnomocnikowi powoda kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, według przedłożonego na rozprawie w dniu 17 czerwca 2016 roku spisu kosztów oraz przyznanie pełnomocnikowi powoda kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie, podnosząc, iż koszty te nie zostały uiszczone w całości ani w części.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanego wniósł o:

- oddalenie apelacji jako bezzasadnej,

- zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna jedynie w części dotyczącej rozstrzygnięcia w przedmiocie zwrotu kosztów dojazdu do sądu pełnomocnika powoda z urzędu i w tym zakresie zasługuje na uwzględnienie.

W pozostałej bowiem części, zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu, a zgłoszone zarzuty należy uznać za chybione. W związku z tym, w pierwszej części rozważań, Sąd Okręgowy odniesie się do tych właśnie zarzutów, już na wstępie wskazując, iż Sąd drugiej instancji uznaje za prawidłowe ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego, które ten poczynił w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, rozpoznając sprawę w tym zakresie. Dokonując samodzielnie oceny tego materiału Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do poczynienia ustaleń odmiennych. Analiza zebranego materiału dowodowego pozwala na stwierdzenie, że poza zarzutami dotyczącymi rozstrzygnięcia w przedmiocie zwrotu kosztów dojazdu pełnomocnika powoda z urzędu brak jest podstaw do przychylenia się do apelacji, którą oceniać należy, tylko i wyłącznie, jako polemikę z prawidłowymi ustaleniami i rozważaniami Sądu pierwszej instancji. Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia oraz odsyła do ponownej, uważnej lektury, albowiem zbędne jest w tym miejscu powielanie jego treści. Zwłaszcza, że celowo zostało to uczynione tak obszernie wyżej, na potwierdzenie słuszności dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń i rozważań. Podkreślenia przy tym wymaga, że analiza uzasadnienia podniesionych zarzutów, prowadzi do wniosku, iż polemikę z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną wiarygodności zgromadzonego materiału oraz poczynionymi w oparciu o tę ocenę ustaleniami faktycznymi, skarżący uczynił w istocie główną osią swego środka odwoławczego.

Powód w swojej apelacji najwięcej miejsca poświęcił zarzutowi naruszenia przez Sąd meriti, przepisu art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wobec dokonania ustaleń wyłącznie w oparciu o zeznania pozwanego i świadków K. F., R. S. i A. N., którzy to świadkowie nie byli naocznymi świadkami zdarzenia z dnia 24 marca 2014 roku, w przeciwieństwie do świadka D. M., który jako jedyny takim naocznym świadkiem był, a zeznaniom którego, Sąd odmówił wiarygodności, a także odmowy wiarygodności twierdzeniom powoda, co do przebiegu zdarzenia, z racji zatelefonowania przez powoda do znajomego policjanta, a nie na numer ogólnodostępny oraz złożenia zawiadomienia o zdarzeniu dopiero 12 dni po jego zajściu, jak również pomięciu dowodu z zeznań świadka R. B., wyłącznie z tego powodu, że nie był on naocznym świadkiem zdarzenia w sytuacji, obdarzenia wiarygodnością zeznań ww. świadków, którzy także świadkami naocznymi zdarzenia nie byli.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przywołanego przepisu wymaga wykazania, że sąd meriti uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to, bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczającym do skutecznego postawienia zarzutu, przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Jeżeli z określonego materiału dowodowego,

tak jak w niniejszej sprawie, sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie bowiem, z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w tym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” (a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności). Ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, LEX nr 41437, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 września 2008 r., I ACa 1195/06, LEX nr 516569; J. Klich-Rump, Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym, Warszawa 1977, s. 135). Ocena sądu ma być oparta na wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału. Taka ocena obejmuje kolejno jego uporządkowanie, odniesienie się do wszystkich przeprowadzonych dowodów i każdego z osobna i w konsekwencji wskazanie, które z faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zaistniały bądź nie zaistniały. Istotą oceny dowodów jest wybranie tych, które weszły w skład podstawy rozstrzygnięcia i odrzucenie tych, którym sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Ocena wiarygodności dowodu odnosi się do źródła informacji (środka dowodowego). Dokonując oceny sąd określa, czy środek dowodowy, z uwagi na jego cechy indywidualne i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę. Podstawą selekcji dowodów jest zatem ich wiarygodność. Natomiast kryteriami oceny wiarygodności są doświadczenie życiowe, inne źródła wiedzy, poprawność logiczna, jak również prawdopodobieństwo wersji. Wszechstronność oceny dokonywanej przez sąd obejmuje również takie niewymierne elementy, jak zachowanie się stron i świadków w czasie składania zeznań, ich reakcję na dowody przeciwne, pobudki skłaniające do zmiany zeznań (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, LEX nr 6073), a także odmowę lub utrudnienia w przeprowadzeniu dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, LEX nr 39960). Przy ocenie dowodów istotne jest również to, że podstawę ustaleń faktycznych stanowią tylko te dowody, które zostały prawidłowo przeprowadzone, a więc z zachowaniem reguł postępowania dowodowego, bowiem przyznanie przez sąd mocy dowodom przeprowadzonym z pominięciem tych reguł narusza zasadę swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji wykorzystanie ich, jako punktu odniesienia dla oceny innych dowodów dyskwalifikuje dokonane w ten sposób ustalenia faktyczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2005 r., III CK 271/04, LEX nr 175995). Własne przekonanie sędziego w kwestii wartości poszczególnych dowodów determinowane jego indywidualną wiedzą (świadomością) społeczną i prawną, jeżeli tylko prowadzi do wniosków tworzących logiczną całość z pozostałym materiałem dowodowym, korzysta z ochrony w ramach swobodnej oceny dowodów.

Przenosząc powyższe rozważania w realia w przedmiotowej sprawie, podkreślić należy, iż skarżący nie wykazał, aby Sąd Rejonowy dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego uchybił zasadom logicznego rozumowania, a tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906, z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy został zebrany w sposób wyczerpujący, nie zawiera braków i jest kompletny, a decyzja Sądu pierwszej instancji została wydana w oparciu o niewadliwą i wszechstronną ocenę ujawnionych faktów i stanowiła wystarczającą podstawę do wydania zaskarżonego postanowienia, czego apelacja skutecznie nie podważyła.

Sąd Rejonowy w Sieradzu w sposób niezwykle obszerny i wnikliwy, a tym samym wyczerpujący omówił zebrany w sprawie materiał dowodowy, wskazując na powody, które sprawiły, że określonym dowodom odmówił prawdziwości, w tym np. zeznaniom świadka D. M. nie poprzestając jedynie, jak błędnie twierdzi skarżący, na oparciu braku

wiarygodności tego świadka na istniejącym między nim, a powodem stanem zależności. Przeciwnie, Sąd Rejonowy szczegółowo, w odniesieniu do każdego źródła dowodowego, dokonał jego oceny, a następnie w sposób logiczny, tworzący spójną całość ustalił stan faktyczny sprawy i dokonał jego prawidłowej oceny. Sąd Odwoławczy nie widzi potrzeby, aby po raz kolejny przywoływać treść uzasadnienia Sądu pierwszej instancji w tym zakresie i odsyła skarżącego do jego ponownej, dokładnej analizy.

W tym miejscu podkreślenia bowiem wymaga, że fakt, iż apelujący inaczej interpretuje zgromadzony materiał dowodowy i wyciąga na tej podstawie odmienne wnioski nie może stanowić samoistnej podstawy do uwzględnienia apelacji. Tym samym, zdaniem Sądu Okręgowego, a wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy rozpoznał przedmiotową sprawę, a Sąd Odwoławczy nie stwierdził w tym zakresie jakichkolwiek sprzeczności, w tym w szczególności tych wskazanych w apelacji, co w rezultacie mogłoby skutkować naruszeniem przywołanego przepisu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, równie chybiony jest zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 217 § 1 i 2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych zawnioskowanych przez powoda, uznając, iż są one nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. W pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż przepis art. 217 § 1 k.p.c. dotyczy postępowania stron, określając ich uprawnienia i obowiązki w postępowaniu dowodowym. Nakłada na nie, między innymi, obowiązek przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów w określonym czasie i pod określonymi rygorami procesowymi. Nie odnosi się do sądu i nie określa jego uprawnień ani obowiązków, a zatem nie może być przez sąd naruszony, co sprawia, że zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. nie może stanowić skutecznej podstawy apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02 października 2012 r., II PK 82/12, LEX nr 1365774). Nie stanowi także naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. oddalenie wniosków dowodowych z tego względu, że okoliczności, na które zostały zgłoszone, nie mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2000 r., I PKN 145/00, LEX nr 54634).

Sąd Rejonowy w Sieradzu, w sposób wyczerpujący, wyjaśnił powody, dla których oddalił wnioski dowodowe, w tym w szczególności w zakresie opinii biegłych, a Sąd Okręgowy w pełni podziela to stanowisko uznając, iż skoro Sąd pierwszej instancji trafnie nie dał wiary wersji zdarzenia prezentowanej przez powoda, a więc uznał, iż powód nie został pobity przez pozwanego i nie doszło do uszkodzenia mienia powoda w postaci telefonu komórkowego, tym samym nie przeprowadzał dowodów, w szczególności kosztownego oraz czasochłonnego dowodu z opinii biegłych, psychologa i rzeczoznawcy majątkowego, gdyż nie miałyby to znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzałyby jedynie do przedłużenia postępowania oraz generowania jego wysokich i nieuzasadnionych kosztów.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, iż skoro zarzuty apelacyjne w tej części są chybione i nie ma potrzeby uzupełniać materiału dowodowego o wnioskowane opinie biegłych psychologa i rzeczoznawcy majątkowego, oddalił wniosek pełnomocnika powoda w tym zakresie, gdyż okoliczności, na które dowód ten zgłoszono zostały już dostatecznie wyjaśnione za pomocą zgromadzonych w sprawie środków dowodowych, zarówno nieosobowych, jak i osobowych.

Jako nietrafny uznać należy, kierowany pod adresem Sądu pierwszej instancji, zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i tym samym obciążenie powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu stronie przeciwnej, w sytuacji, gdy okoliczności sprawy uzasadniały nieobciążanie powoda tymi kosztami. Zgodnie z ogólną zasadą ponoszenia kosztów procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c. to strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Bezspornie stroną przegrywającą w sprawie z powództwa R. M. (1) przeciwko T. N. o sygn. akt I C 246/15 był powód, którego powództwo zostało oddalone w całości. Odstępstwem od wyżej wskazanej zasady odpowiedzialności za wynik procesu jest zasada słuszności wyrażona w art. 102 k.p.c., zgodnie z którą w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów, albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Zasada słuszności jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i

członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 - z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2011 r., IV CZ 111/11, LEX nr 1119554). Obowiązek wykazania, że w danej sprawie taki wyjątkowy, szczególny przypadek zachodzi, zgodnie z ogólną zasadą płynącą z treści art. 6 k.c., winien obciążać stronę, która z dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 k.p.c. chciałaby skorzystać. W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Okręgowego, taka szczególna okoliczność nie zachodzi, brak zatem podstaw, aby za uzasadniony uznać zarzut apelującego, nie oparcia rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu o art. 102 k.p.c. w sytuacji gdy pełnomocnik powoda nie wykazał, iż szczególna, wyjątkowa okoliczność wyczerpująca znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego zachodzi w stosunku do powoda, a ponadto nie wnosił o nieobciążenie powoda kosztami procesu.

Reasumując, apelację w zakresie pkt 1 tj. oddalenia powództwa oraz pkt 4 tj. obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego, na podstawie art. 385 k.p.c., należało oddalić, jako bezzasadną.

Zdaniem Sądu Okręgowego, apelacja pozwanego okazała się natomiast zasadna, w zakresie oddalenia przez Sąd Rejonowy wniosku pełnomocnika powoda działającego z urzędu w części dotyczącej nie przyznania na jego rzecz zwrotu kosztów dojazdu na rozprawy, według załączonego spisu, a zasądzenie jedynie wynagrodzenia według norm przepisanych, gdy tymczasem koszty dojazdów pełnomocnika do Sądu wchodziły w skład kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Zgodnie z treścią art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez tzw. pełnomocnika profesjonalnego zalicza się m.in. wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata (radcy prawnego). W orzecznictwie prezentowany jest pogląd, który Sąd Okręgowy w pełni akceptuje i przyjmuje za własny, zgodnie z którym celowe i niezbędne koszty przejazdu profesjonalnego pełnomocnika strony do Sądu w celu wzięcia udziału w rozprawie wchodziły w skład kosztów procesu w rozumieniu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Koszty przejazdu pełnomocnika w osobie adwokata (radcy prawnego) do sądu na rozprawę, którego siedziba znajduje się w innej miejscowości, aniżeli kancelaria pełnomocnika, są bowiem wydatkiem w rozumieniu art. 98 § 3 k.p.c., gdyż przepis ten przeprowadza wyraźną dystynkcję pomiędzy wynagrodzeniem pełnomocnika, a jego wydatkami (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., IV CZ 109/12, LEX nr 1265575, wyroki Sądu Apelacyjnego: w L. z dnia 10 września 2014 r., I ACa 288/14, LEX nr 1511706, we W. z dnia 13 grudnia 2013 r., I ACa 1323/13, LEX nr 1439352, w K. z dnia 08 lutego 2013 r., I ACa 1399/12, LEX nr 1362755). Radca prawny (adwokat) ustanowiony z urzędu ma, zatem prawo żądać od Skarbu Państwa zwrotu niezbędnych, udokumentowanych wydatków poniesionych tytułem kosztów dojazdów do siedziby sądu, zwłaszcza poza miejscowość, w której ma on swą siedzibę, w szczególności w celu wzięcia udziału w rozprawie. Ponadto, kosztami przejazdu do sądu pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym - jeżeli ich poniesienie było niezbędne i celowe w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c. - są koszty rzeczywiście poniesione (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2012 r., III PZP 4/12, LEX nr 1168758, z dnia 29 czerwca 2016 roku, III CZP 26/16, Biul.SN 2016/6/10, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 sierpnia 2011 r., II AKz 301/11, LEX nr 1099572).

W tym stanie rzeczy, w oparciu o treść art. 386 § k.p.c., zaskarżony wyrok należało zmienić w pkt 2 i 3 w ten sposób, iż kwotę przyznaną radcy prawnemu D. D. z tytułu zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu podwyższono z kwoty 2.952,00 zł do kwoty 3.543,74 zł czyli o sumę 591,74 zł wskazaną i prawidłowo wyliczoną w spisie kosztów (k. 159), jako koszt przejazdu pełnomocnika na rozprawy z siedziby kancelarii w Ł. do siedziby Sądu Rejonowego w Sieradzu. W ocenie Sądu drugiej instancji, dopiero tak ustalona kwota odpowiada charakterowi sprawy, nakładowi pracy pełnomocnika i jest zgodna z obowiązującymi stawkami (pkt I i II wyroku).

O kosztach procesu, jak w pkt III Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., w myśl którego powód, jako strona przegrywająca sprawę na żądanie pozwanego obowiązana jest do zwrotu kosztów procesu, które stanowią koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym w kwocie

2.400,00 zł (§ 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r., Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).

Mając na uwadze powyższe oraz fakt, iż powód R. M. (1) w postępowaniu apelacyjnym korzystał z pomocy pełnomocnika z urzędu, Sąd w oparciu o treść § 16 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, Dz.U. z 2015 r. poz. 1805, przyznał pełnomocnikowi od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Sieradzu, kwotę 1.476,00 zł (brutto) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym (pkt IV wyroku).